



Sygn. akt III KK 294/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Biernacki

w sprawie P. S. skazanego z art. 286 § 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 8 września 2016 r.,
kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego,
od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 10 grudnia 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G. z dnia 26 października 2012 r.,

**I. uchyla wyrok Sądu Okręgowego w G. w zaskarżonej części
oraz utrzymany nim w mocy pkt IV wyroku Sądu Rejonowego w
G. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 4
k.k. postępowanie karne wobec P. S. o czyn z art. 286 § 3 k.k.
umarza;**

II. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy, wyrokiem z dnia 26 października 2012 r.:

- uniewinnił P. S. od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt 15 aktu
oskarżenia (pkt II wyroku);

- w ramach czynów zarzucanych P. S. w pkt 12, 13 i 14 aktu oskarżenia uznał go za winnego (w pkt IV wyroku) tego, że w dniu 5 września 2001 r. w G. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd pracownika D. S.A. co do faktu nieposiadania przez pojazd marki Ford Mondeo o nr rej. [...] nienaprawionych uszkodzeń, gdy w dniu 28 sierpnia 2001 r. doszło do kolizji między pojazdami: Fiat Brava– kierowanym przez R. G., VW Bora– kierowanym przez A. O. i w/w Fordem Mondeo – kierowanym przez oskarżonego, czym następnie doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez w/w Towarzystwo Ubezpieczeniowe w wysokości nie większej niż 3.909,31 zł, poprzez wypłatę mu odszkodowania.

Sąd Rejonowy w G. czyn ten zakwalifikował jako przypadek mniejszej wagi z art. 286 § 3 k.k. i na podstawie tego przepisu oraz przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. skazał P. S. na karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 30 zł każda (pkt IV wyroku).

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego na jego korzyść (k. 3912) oraz prokurator na niekorzyść oskarżonego (k. 3899).

Po rozpoznaniu tych apelacji, Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013 r., zaskarżony wyrok wobec P. S. utrzymał w mocy (k. 4126).

Kasację od tego wyroku w części utrzymującej w mocy pkt IV orzeczenia Sądu I instancji wniósł na korzyść oskarżonego Rzecznik Praw Obywatelskich. Zrzucił rażące naruszenie prawa karnego procesowego, stanowiące bezwzględną podstawę odwoławczą, to jest, art. 433 § 1 k.p.k. i art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., polegające na tym, że rozpoznając apelacje obrońcy i prokuratora Sąd odwoławczy nie wyszedł poza granice podniesionych w nich zarzutów i w efekcie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu I instancji, w zakresie, w jakim oskarżony P. S. został skazany za przypisany mu czyn pomimo, że jego karalność w dacie orzekania uległa przedawnieniu.

W konkluzji Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i umorzenie postępowania co do skazanego P. S. co do czynu z art. 286 § 3 k.k. na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna w stopniu oczywistym i podlegała rozpoznaniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

Autor kasacji trafnie wywodzi, że analiza materiałów sprawy wskazuje jednoznacznie, iż Sąd Rejonowy w dniu 26 października 2012 r. wydał wyrok, na mocy którego uznał oskarżonego P. S. winnym popełnienia czynu określonego w art. 286 § 3 k.k. Występek ten zagrożony jest karą alternatywną grzywny lub pozbawienia wolności do lat 2. Tymczasem, zgodnie z art. 101 § 1 pkt 4 k.k., karalność występku zagrożonego karą nieprzekraczającą 3 lat ustaje, gdy od jego popełnienia upłynęło 5 lat. W rezultacie, przy zastosowaniu art. 102 k.k., karalność tego czynu przedawniła się w dniu 5 października 2011 r.

W akcie oskarżenia prokurator zarzucił oskarżonemu P. S. popełnienie czynu z art. 286 § 1 k.k. Przestępstwo określone w tym przepisie zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Ponieważ więc czyn określony w art. 286 § 1 k.k. stanowi występek zagrożony karą pozbawienia wolności przekraczającą 5 lat, to zgodnie z dyspozycją art. 101 § 1 pkt 2a (w chwili miarodajnej dla oceny skutków przedawnienia), przedawnienie następuje po 15 latach od czasu popełnienia czynu.

Jednak Sąd Rejonowy uznał, że oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion tego przestępstwa i zmienił kwalifikację prawną **na podstawie art. 399 § 1 k.p.k.** Mając na uwadze wysokość otrzymanego odszkodowania przez oskarżonego oraz fakt, że faktycznie wystąpiło zdarzenie w postaci kolizji drogowej, w sposób niezależny od jego woli i zachowania, Sąd uznał, iż zachowanie oskarżonego stanowiło wypadek mniejszej wagi z art. 286 § 3 k.k. Tym samym Sąd zmienił opis przypisanego czynu, dostosowując go do treści zebranego w sprawie materiału dowodowego i w miejsce zarzucanych trzech odrębnych przestępstw z art. 286 § 1 k.k., przyjął jeden występek, zmieniając jego kwalifikację prawną (s. 26 uzasadnienia SR).

Nie ulega wątpliwości, że określony w akcie oskarżenia czyn ma charakter hipotetyczny: wersja wydarzeń przedstawiona przez oskarżyciela nie może być uznana za ostateczną. Właśnie temu służy rozprawa, by umożliwić weryfikację tej wersji/hipotezy. Zgodnie z zasadą, że to sąd zna prawo (*iura novit curia*), kwalifikacja prawna zaproponowana przez prokuratora nie jest dla sądu wiążąca (zob. S. Waltoś, *Akt oskarżenia w procesie karnym*, Warszawa 1963, s. 45 i n.; S. Stachowiak, *Funkcje zasady skargowości w polskim procesie karnym*, Poznań

1975, s. 208). Jest to jedynie pogląd prawny prokuratora na zarzucany czyn. Polski Kodeks postępowania karnego przewiduje w art. 399 § 1 k.p.k., że jeżeli w toku rozprawy okaże się, że nie wychodząc poza granice oskarżenia, można czyn zakwalifikować według innego przepisu prawnego, sąd uprzedza o tym obecne na rozprawie strony. Możliwe jest nawet dokonanie zmiany kwalifikacji prawnej czynu na rozprawie odwoławczej (art. 455 k.p.k.). To sąd jest odpowiedzialny za podjęcie decyzji co do prawa, które znajdzie zastosowanie i dokonania wiążącej subsumcji. Niezależne od opinii oskarżyciela sąd zajmuje samodzielne stanowisko co do kwalifikacji prawnej. Jest to jego uprawnienie, a zarazem obowiązek. Zmiana kwalifikacji prawnej to jedynie zmiana prawnego obrazu tego samego zdarzenia faktycznego, poza granice którego sąd nie wykracza (*por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1977 r., III KR 170/77, OSNPG 1977, z. 11, poz. 117*).

Przypisanie takiej, a nie innej kwalifikacji prawnej, miało zaś zasadnicze znaczenie dla kwestii przedawnienia w niniejszej sprawie. Na tle zmiany subsumcji zarzucanego i przypisanego oskarżonemu czynu pojawił się problem związany z prawidłowym obliczeniem terminu przedawnienia karalności i ścigania przypisanego oskarżonemu czynu.

Na samym wstępie rozważań o przedawnieniu należy zauważyć, że od czasu orzekania w niniejszej sprawie, przepisy o przedawnieniu ulegały zmianom. Konieczne jest więc zdecydowanie, które przepisy o przedawnieniu stosować – czy te obowiązujące obecnie, czy też te obowiązujące w dacie orzekania przez sąd. Zgodnie z ustabilizowanym już orzecznictwem Sądu Najwyższego, przepisy intertemporalne dotyczące ustania karalności oparte są na takiej zasadzie, jaką przewidziano w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 554 z późn. zm.). Otóż przepis art. 15 p.w.k.k. stanowi, że do czynów popełnionych przed jego wejściem w życie stosuje się właśnie przepisy nowego kodeksu o przedawnieniu, „chyba że termin przedawnienia już upłynął”. Sąd Najwyższy przyjął, że ponieważ przepis ten ma bez wątpienia charakter szczególny w zakresie, który normuje, w myśl reguły *lex specialis derogat legi generali* wyłącza ogólną zasadę prawa międzyczasowego, wyrażoną w art. 4 k.k., pozwalającą na stosowanie ustawy obowiązującej poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Oznacza to, że tylko wówczas,

gdy jeszcze pod rządami „starych” przepisów nastąpiło przedawnienie liczone na podstawie tych właśnie przepisów, nie można już zastosować przepisów nowych. W rezultacie, jeśli do dnia zmiany przepisów o przedawnieniu nie nastąpiło przedawnienie, kwestię przedawnienia karalności należy oceniać według art. 101 i 102 k.k. – w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania i to niezależnie od tego, czy dla oceny prawnej konkretnego zachowania konieczne jest odwołanie się do reguły kolizyjnej określonej w art. 4 § 1 k.k. (*zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 listopada 2005 r., V KK 300/05, Lex Nr 164314; z dnia 3 października 2005 r., V KK 151/05, Lex Nr 157208*). W przypadku niniejszej sprawy w chwili orzekania przez sąd nie doszło do przedawnienia czynu zarzucanego oskarżonemu, tak więc miarodajny do oceny niniejszej sprawy powinien być art. 101 § 1 pkt 4 k.k. w wersji przyjętej na mocy art. 1 pkt 1 lit. b) ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r. (Dz. U. z 2005 r., Nr 132, poz. 1109) zmieniającej kodeks karny z dniem 3 sierpnia 2005 r., który w tej wersji od tej daty obowiązuje.

Dla określenia momentu przedawnienia kluczowe znaczenie ma też określenie, w jakiej dacie popełniony został przypisany oskarżonemu czyn zabroniony. Rzecznik Praw Obywatelskich przyjął, że przedawnienie karalności przypisanego oskarżanemu czynu nastąpiło „we wrześniu 2011 r.”, bowiem to dnia 5 września 2001 r. oskarżony P. S. zgłosił w D. TU S.A. powstanie szkody (s. 21 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego). Jednak zgodnie z treścią art. 101 § 3 k.k. w wypadkach przewidzianych w § 1 lub 2, jeżeli dokonanie przestępstwa zależy od nastąpienia określonego w ustawie skutku, bieg przedawnienia rozpoczyna się od czasu, gdy skutek nastąpił. Dlatego też dla oceny momentu przedawnienia miarodajne powinno być, w jakiej dacie nastąpił skutek działania oskarżonego, czyli niekorzystne rozporządzenie mieniem przez D. TU S.A. Z akt sprawy zaś wynika, że wypłata odszkodowania nastąpiła nie tego samego dnia, którego złożony został wniosek, czyli 5 września 2001 r., lecz miesiąc później, a mianowicie, dnia 5 października 2001 r. Dlatego też bieg okresu przedawnienia należy liczyć nie od dnia 5 września 2001 r., a od dnia 5 października 2001 r. Takie zapatrywanie wyraził też Sąd Najwyższy przyjmując, że „Skutek przestępstwa oszustwa, polegającego na doprowadzeniu banku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd co do okoliczności mających istotne znaczenie dla

udzielenia kredytów, następuje z chwilą rozporządzenia przez bank mieniem, to jest w dniu podpisania umów kredytowych. Od tej więc daty należy liczyć bieg terminu przedawnienia” (*tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2008 r., II KK 354/07, Lex Nr 435363*).

Drugą kwestią mającą istotne znaczenie dla określenia momentu przedawnienia karalności czynu zabronionego, jest możliwość wydłużenia okresu ścigania na podstawie art. 102 k.k. Zgodnie z treścią tego przepisu, okres przedawnienia ścigania ulega przedłużeniu, jeżeli w okresie przewidzianym w art. 101 k.k. wszczęto postępowanie karne. Należy jednak zauważyć, że i przepis art. 102 k.k. uległ zmianie. W dacie orzekania przez sąd, do dnia 1 lipca 2015 r. okres przedawnienia ścigania ulegał przedłużeniu w razie wszczęcia postępowania przeciwko osobie i wówczas karalność popełnionego przez nią przestępstwa określonego w § 1 pkt 1-3 ustawała z upływem 10 lat, a w pozostałych wypadkach – z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. Przepis ten został zmieniony przez art. 1 pkt 60 ustawy z dnia 15 stycznia 2016 r. (Dz. U. z 2016 r., poz. 189) zmieniającej Kodeks postępowania karnego z dniem 2 marca 2016 r. i w chwili obecnej miarodajna dla oceny możliwości wydłużenia okresu ścigania jest data wszczęcia postępowania w sprawie, a nie wszczęcia postępowania przeciwko osobie. Artykuł 102 k.k. podlegał również zmianie na mocy art. 1 pkt 60 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 396), zmieniającej nin. ustawę z dniem 1 lipca 2015 r. Obecnie przepis ten ma następujące brzmienie: „Jeżeli w okresie, o którym mowa w art. 101, wszczęto postępowanie, karalność przestępstw określonych w art. 101 § 1 ustaje z upływem 10 lat, a w pozostałych wypadkach – z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu”.

Oceniając okres przedawnienia na podstawie stanu prawnego obowiązującego w chwili wydawania wyroku, przedawnienie czynu zarzucanego oskarżonemu (czyli określonego w art. 286 § 1 k.k.) miało nastąpić po 25 latach, czyli w dniu 5 października 2026 r. Aby mógł wchodzić w grę przepis art. 102 k.k., należało natomiast wszcząć „postępowanie przeciwko osobie” do dnia 5 października 2016 r. W rezultacie, by ocenić, czy okres przedawnienia ścigania uległ wydłużeniu, należy sprawdzić, kiedy zostało wydane postanowienie o

wszczęciu postępowania przeciwko osobie i czy nastąpiło to w okresie, w którym nie upłynął okres przedawnienia określony w art. 101 § 1 k.k. Jak wynika z akt sprawy, postanowienie o przedstawieniu zarzutów P. S. w sprawie [...], zostało wydane dnia 13 lipca 2005 r. (k. 1016). Natomiast postanowienie o wszczęciu śledztwa w sprawie o przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k. na podstawie materiałów wyłączonych ze sprawy [...] zostało wydane dnia 1 lutego 2005 r. (k. 619). W rezultacie, mógł znaleźć zastosowanie art. 102 k.k. Biorąc pod uwagę, że wyrok Sądu Rejonowego wydany został dnia 26 października 2012 r., przedawnienie czynu zarzucanego oskarżonemu nie nastąpiłoby w chwili wyrokowania w pierwszej instancji, czy też w II instancji, ani do chwili obecnej, gdy rozstrzygana jest kasacja.

Jednak Sąd Rejonowy nie uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu określonego w art. 286 § 1 k.k., a czynu określonego w art. 286 § 3 k.k. Zgodnie zaś z dyspozycją § 3 tego przepisu, w wypadku mniejszej wagi sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. W tym przypadku więc przedawnienie czynu określonego w art. 286 § 3 k.k. następuje po 5 latach, a zatem biorąc pod uwagę treść art. 102 k.k. (w dacie orzekania przez Sąd I instancji), postępowanie przeciwko osobie winno być wszczęte przed dniem 5 września 2006 r. Ponieważ postanowienie o przedstawieniu zarzutów P. S. zostało wydane dnia 13 lipca 2005 r., to należało założyć, że okres przedawnienia ulegał wydłużeniu o 5 lat (art. 102 k.k.), zaś przedawnienie nastąpiło w dniu 5 października 2011 r. Biorąc pod uwagę taki stan, w dacie orzekania przez Sąd Rejonowy, czyli w dniu 26 października 2012 r., nastąpiło już przedawnienie zarówno karalności, jak i ścigania, przypisanego sprawcy czynu. Warto też zauważyć, w którym momencie doszło do zmiany kwalifikacji prawnej. Dopiero w wyroku Sądu I instancji pojawiła się nowa kwalifikacja prawna. Z akt sprawy wynika, że Sąd postanowił na podstawie art. 399 § 1 k.p.k. uprzedzić obecne na rozprawie strony, że nie wychodząc poza granice oskarżenia czynu zarzucane oskarżonemu P. S. w pkt 12 - 14 aktu oskarżenia może potraktować jako jedno przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (k. 3737). Ostatecznie dopiero w wyroku sąd uniewinnił oskarżonego od czynu

zarzuconego w pkt 15 aktu oskarżenia, a co do czynów określonych w pkt XII-XIV zakwalifikował oszustwo jako wypadek mniejszej wagi z art. 286 § 3 k.k.

Na gruncie przedstawionego powyżej stanu faktycznego i prawnego pojawia się zatem zasadnicze pytanie – czy to przestępstwo zarzucane, czy też przypisane należy brać pod uwagę przy ocenie okresu przedawnienia. Tutaj zarówno orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i doktryna, nie pozostawiają żadnych wątpliwości – „z punktu widzenia biegu okresów przedawnienia karalności decyduje to, jakie przestępstwo oskarżony w rzeczywistości popełnił, a więc czyn przypisany, a nie o jakie przestępstwo został oskarżony – czyn zarzucany. Przedawnienie karalności dotyczy bowiem przestępstwa, a nie jego kwalifikacji prawnej” (*por. Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 9 listopada 2011 r., IV KK 338/11, Lex Nr 1044060; z dnia 4 marca 2009 r., III KK 322/08, Lex Nr 511556; A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Tom I, Warszawa 2012, s. 1253*). Chociaż więc w akcie oskarżenia zarzucono oskarżonemu popełnienie czynu określonego w art. 286 § 1 k.k. (na marginesie można zauważyć, że w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów z dnia 13 lipca 2005 r. postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 286 k.k., bez określenia paragrafu), to miarodajną dla okresu przedawnienia jest dopiero kwalifikacja czynu przypisanego w wyroku Sądu Rejonowego w G.

W rezultacie, należy zgodzić się z autorem kasacji, że w niniejszej sprawie wystąpiła przesłanka określona w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., która nakazuje nie wszczynać postępowania, a wszczęte umorzyć w razie nastąpienia przedawnienia karalności. Uchybienie temu obowiązкови stanowi zaś bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. W tej sytuacji więc Sąd odwoławczy, zgodnie z nakazem wynikającym z art. 433 § 1 k.p.k., powinien wyjść poza granice zaskarżenia zakreślone przez apelacje obrońcy oskarżonego i prokuratora i wziąć pod uwagę wystąpienie tej przesłanki. Nie sprostął jednak temu wymogowi i utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu P. S., co prowadziło do rażącego naruszenia prawa w sposób stanowiący bezwzględną przesłankę odwoławczą. W tej sytuacji należało uznać kasację za oczywiście zasadną, uchylić wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 10 grudnia 2013 r. w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu Rejonowego wobec P. S. w zakresie przypisanego mu przestępstwa z art. 286 § 3 k.k. oraz pkt IV wyroku

Sądu I instancji i umorzyć na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 4 k.k. postępowanie karne o ten czyn.

Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k., art. 634 k.p.k. i art. 637a k.p.k. w zw. z art. 638 k.p.k. kosztami procesu w sprawie obciążono Skarb Państwa.

kc